

Katarzyna Czernek

Uniwersytet Ekonomiczny, Wydział Zarządzania, Katowice

O POTRZEBIE BADAŃ JAKOŚCIOWYCH W EKONOMII PRZYKŁAD SEKTORA TURYSTYCZNEGO

<http://dx.doi.org/10.18778/8088-832-6.02>

Wprowadzenie

Ekonomia jest, obok innych nauk, takich jak np. socjologia czy psychologia, nauką społeczną. Najogólniej jest to nauka o gospodarowaniu rzadkimi zasobami w sposób, który jest najbardziej efektywny. Zasobami tymi gospodaruje człowiek, z charakterystycznymi dla niego cechami, takimi jak: kierowanie się emocjami, nastrojami, zachowaniami naśladowczymi itp. Skomplikowana natura samego człowieka, jak i otaczającego go świata, utrudnia analizę ekonomiczną, w szczególności możliwość precyzyjnego przewidywania przyszłości albo też jednoznacznego rozstrzygnięcia problemów gospodarczych, które jednostka gospodarująca musi rozwiązać. Dlatego też stosowanie badań o charakterze rozstrzygającym, polegających na stawianiu i weryfikowaniu hipotez badawczych, opierających się na dedukcji oraz wykorzystywaniu zaawansowanych metod ilościowych (statystycznych czy ekonometrycznych), a także prognozowanie przyszłości w oparciu o ilościowe dane historyczne nie zawsze umożliwia rozwiązanie postawionego

problemu badawczego. Takie podejście często bowiem utrudnia, a czasem wręcz uniemożliwia pełne zrozumienie decyzji i działań podejmowanych przez podmioty gospodarujące. W wielu przypadkach istnieje potrzeba zastosowania badań o charakterze opisowym, wyjaśniającym, opartych na indukcji i wykorzystaniu metod jakościowych. Jednak główny nurt ekonomii, w uproszczeniu utożsamiany z ekonomią neoklasyczną, bazuje przede wszystkim na badaniach rozstrzygających, opartych na metodach ilościowych. Badania jakościowe są w ekonomii nie tylko stosowane zdecydowanie rzadziej niż badania ilościowe, ale często są także krytykowane przez ekonomistów, m.in. za anegdotyzm, brak możliwości uogólniania wyników, kwantyfikacji czy brak obiektywizmu ze strony badacza. Krytyka ta jest nierzadko efektem braku rozumienia specyfiki tych badań. Mimo że współcześni ekonomiści coraz częściej dostrzegają potrzebę otwierania się na inne obszary badawcze oraz podejmowania współpracy interdyscyplinarnej wiążącej się z przyjmowaniem metod stosowanych w innych dyscyplinach naukowych, np. w socjologii, ciągle jednak owo otwarcie na metody badań jakościowych jest stosunkowo ograniczone¹.

Celem niniejszego opracowania jest zatem wskazanie na potrzebę oraz wyzwania w zakresie prowadzenia badań jakościowych w ekonomii na przykładzie badań w sektorze turystyki. Praca składa się z czterech części poprzedzonych wstępem i podsumowanych zakończeniem. W części pierwszej przedstawiono cechy ekonomii głównego nurtu oraz dokonano charakterystyki stosowanych przez nią metod badawczych. Wskazano tutaj między innymi, że uznanie przez wielu ekonomistów, iż ekonomia jest nauką dominującą nad innymi dyscyplinami w naukach społecznych, doprowadziło do tzw. imperializmu ekonomii. W syntetyczny sposób przedstawiono także przejawy i skutki tego imperializmu. W części drugiej zaprezentowano najważniejsze elementy krytyki ekonomii głównego nurtu oraz wykorzystywanych przez nią metod badawczych. Wskazano, że efektem tej krytyki jest tzw. pluralizm w ekonomii, czyli otwieranie się jej na inne dyscypliny badawcze, w tym stosowane w nich metody, co odbywa się równoległe do imperialistycznych procesów ekonomicznych. W części trzeciej zaprezentowano użyteczność stosowania badań jakościowych oraz scharakteryzowano badania jakościowe prowadzone przez autorkę w latach 2007–2014 w sektorze turystyki. W ostatniej – czwartej – części zaprezentowano najważniejsze uwagi kierowane, między innymi przez ekonomistów, pod adresem badań jakościowych. Rozważania zakończono konkluzją, iż badania jakościowe, ze względu na różnorodność problemów badawczych stawianych w ekonomii są niezbędne, by rozwiązać wiele z tych problemów, stąd ich stoso-

1 Zagadnienia takie jak: cechy ekonomii głównego nurtu, jej krytyka, tzw. imperializm ekonomiczny oraz przesłanki stosowania badań jakościowych w ekonomii autorka szeroko zaprezentowała w pracy *Zakorzenie społeczne jako determinanta współpracy w sektorze turystycznym* (Czernek 2017).

wanie w ekonomii jest w pełni uzasadnione. Z kolei – biorąc pod uwagę obecny trend otwierania się ekonomii na inne nauki społeczne – mogą, a wręcz powinny być stosowane w większym zakresie.

Cechy ekonomii głównego nurtu i charakterystyka stosowanych przez nią metod badawczych

Współcześnie w analizie ekonomicznej, w ramach tzw. ekonomii głównego nurtu (w uproszczeniu utożsamianej z ekonomią neoklasyczną) (Colander, Holt, Rosser 2004) dominują kategorie takie jak: jednostka, wybór, racjonalność, samoregulacja czy efektywność. Uznaje się najogólniej, że aktorzy funkcjonujący na rynku są racjonalni i działają motywowani chęcią indywidualnych korzyści (maksymalizują swą użyteczność). Uwaga ekonomistów skupiana jest na jednostce działającej w oderwaniu od innych podmiotów oraz pozostającej poza wpływem innych czynników o charakterze społecznym, kulturowym, politycznym itp. Przez lata główny nurt ekonomii rozwinął wiele teorii i przekonanie, że teorie te pozwalają rozwiązać wiele podstawowych problemów. Sama zaś ekonomia od drugiej połowy XX w. zaczęła się postrzegać jako, jak określił to Paul Samuelson (1970), „królowa nauk społecznych”. Takie postrzeganie, jak twierdzą Brzeziński, Gorynia i Hockuba (2008), uzasadnione było z jednej strony zdolnością badania zjawisk społecznych w sposób zbliżony do „twardych” nauk ścisłych i przyrodniczych, które ekonomia do lat 80. XX w. starała się naśladować. Z drugiej zaś przekonanie to związane było z prestiżem ekonomii i jej pozycją akademicką wśród innych nauk społecznych (Brzeziński, Gorynia, Hockuba 2008).

Odnosząc się do pierwszej z kwestii – ekonomiści dążyli do stworzenia spójnej teorii ekonomii i tzw. ideału naukowości (Strawiński 1997; Mäki 2001; 2007). Miał on polegać na wyjaśnianiu wielu zjawisk za pomocą relatywnie niewielkiej liczby założeń oraz wykorzystania prostych, abstrakcyjnych modeli². Jednak do weryfikacji tych modeli zaczęto stosować rozwinięte metody matematyczne, statystyczne, ekonometryczne i inne. Ekonomiści reprezentujący główny nurt tej dyscypliny zaczęli dążyć do tego, by ekonomia spełniała wymogi zbliżone do wymogów nauk

2 Przyczyny imperializmu ekonomii przedstawiają w swojej pracy Brzeziński, Gorynia i Hockuba (2008). Autorzy ci powołują się także na Sonię Amadae (2003), która twierdzi, że historycznym źródłem imperializmu ekonomii jest ponadto fakt, iż w drugiej połowie XX w. odegrała ona ważną rolę w ostatecznym zwycięstwie liberalizmu opartego na wolnorynkowej demokracji nad socjalizmem i komunizmem oraz ideologią kolektywistyczną.

formalnych – dedukcyjnych lub inaczej apriorycznych jak np. matematyka (Ratajczak 2013), która to dominuje obecnie jako narzędzie analizy ekonomicznej. Uznaje się, że ustalenia ekonomii mają być prawdziwe zawsze i wszędzie (tzw. ekonomia ahistoryczna). Cechuje ją także oderwanie od kontekstu społecznego. W pewnym uproszczeniu ekonomistów reprezentujących ekonomię głównego nurtu nazywa się przedstawicielami tzw. nurtu pozytywistyczno-dedukcyjnego w ekonomii (Glapiński 2006: 24).

Drugim czynnikiem uzasadniającym okrzyknięcie ekonomii „królową nauk” był wspomniany już jej prestiż, objawiający się publikowaniem wyników badań ekonomicznych w prestiżowych czasopismach międzynarodowych, pokazujących w dużym stopniu użyteczność matematyki (Ratajczak 2013). Wzrostu ilości matematyki w ekonomii dowodzą przeglądy badań dokonane przez różnych ekonomistów. Przykładowo, A. Glapiński wskazuje, że obecność algebry w artykułach dwóch wiodących periodyków ekonomicznych, „American Economic Review” i „Economic Journal”, między rokiem 1930 a 1980 wzrosła z poniżej 10% do 75% (Glapiński 2012). Owa dominacja ekonomii nad innymi naukami społecznymi spowodowała ekspansję stosowanych przez nią metod na inne obszary nauk społecznych – innymi słowy, ekonomia zaczęła anektować inne obszary nauk społecznych. Jak twierdzi Lazear (2000: 104), ekonomiczne metody badawcze są stosowane przez licznych przedstawicieli innych nauk społecznych, a w niektórych zastosowaniach analizy nieekonomiczne zostały całkowicie zastąpione ekonomicznymi. Wszystko to spowodowało nazywanie ekonomii nauką imperialną (Tullock 1972; Stigler 1984; Brzeziński, Gorynia, Hockuba 2008). Dało to początek zjawisku nazwanemu później imperializmem ekonomicznym (Wojtyna 2011). Maki definiuje go jako „formę ekspansjonizmu ekonomii, w której nowe typy wyjaśnianych zjawisk należą do terytoriów okupowanych przez dyscypliny [naukowe] inne niż ekonomia” (2007 za: Brzeziński, Gorynia, Hockuba 2008: 204). Z kolei ów ekspansjonizm ekonomii Maki definiuje jako „proces stałego dążenia do wzrostu stopnia unifikacji dostarczanej przez teorię ekonomii poprzez stosowanie jej do zjawisk nowego typu” (2007 za: Brzeziński, Gorynia, Hockuba, 2008: 204). Imperializm ten wiąże się zatem z traktowaniem ekonomii jako wzorcowej nauki społecznej, której metody należy rozpowszechniać także w odniesieniu do problemów będących w obszarze zainteresowania innych nauk społecznych, np. socjologii. Odzwierciedleniem tego imperializmu są słowa G. Beckera (1981: iv), iż: „podejście ekonomiczne nie jest ograniczone do dóbr materialnych i potrzeb lub do rynków z transakcjami pieniężnymi, i konceptualnie nie rozróżnia ono ważniejszych bądź mniej ważnych decyzji lub nie czyni rozróżnienia między decyzjami opartymi na emocjach i innymi (...). Podejście ekonomiczne zapewnia ramy użyteczne dla wszystkich ludzkich zachowań – dla wszystkich typów decyzji i ludzi wszystkich zawodów” (tłum. własne). O imperializmie ekonomicznym, wynikającym między innymi z prestiżu samej ekonomii, świadczą także słowa Lazeara (2000: 99), iż „każdy test rynkowy dowodzi, że ekonomia jest główną nauką społeczną. Przycią-

ga ona najwięcej studentów, cieszy się uwagą polityków gospodarczych i dziennikarzy oraz jest recenzowana, zarówno pozytywnie jak i negatywnie, przez innych naukowców” (tłum. własne).

Krytyka ekonomii głównego nurtu oraz wykorzystywanych przez nią metod. Pluralizm w ekonomii

Z czasem ekonomia zaczęła tracić związki z innymi naukami społecznymi i coraz bardziej skupiała się nie na badanej rzeczywistości gospodarczej, lecz na sposobie (metodzie) jej analizy (Swedberg, Himmelstrand, Brulin 1990: 63). Zaczęto podkreślać, że zmiany jakie zachodziły w relacjach między ekonomią a innymi naukami społecznymi od czasów „ojca ekonomii” – Adama Smitha – sprowadzały się do „odspołecznienia” (*desocialisation*) i „odhistorycznienia” (*dehistoricisation*) ekonomii (Fine, Milonakis 2009; Wojtyna 2011). Odspołecznienie polegało na skupieniu uwagi ekonomistów na jednostce – oderwanej od reszty relacji społecznych – maksymalizującej swą użyteczność. Z kolei odhistorycznienie wiązało się z uznaniem wszelkich aspektów historycznych (kontekstu historycznego, politycznego itp.) jako egzogenicznych, nieistotnych dla wyników analizy (Fine, Milonakis 2009; Wojtyna 2011). Było to sprzeczne z ekonomią klasyczną, której przedstawiciele tacy jak Adam Smith czy John S. Mill przykładali dużą wagę do instytucji i wszelkich czynników pozarynkowych (np. politycznych czy historycznych) (Samuelson 1970).

Ekonomia zaczęła być mocno krytykowana przez przedstawicieli innych dyscyplin naukowych, m.in. przez socjologów. Jak twierdzą socjologowie, takie imperialistyczne zachęcanie do stosowania podejścia ekonomicznego, bazującego na badaniu skomplikowanej rzeczywistości przy założeniach instrumentalnej, egoistycznej motywacji oraz racjonalności, a także za pomocą eleganckich, mocno upraszczających tę rzeczywistość modeli matematycznych opartych na dedukcji i agregacji, nie tylko nie pozwala właściwie badać zagadnień społecznych (Bell 1981), lecz także marginalizuje to, co stanowi największą siłę socjologii – tj. badanie szerokiego kontekstu i specyfiki danej jednostki (np. przedsiębiorcy, konsumenta itp.) (Hirsch, Michaels, Friedman 1990)³.

3 Krytyka ta najogólniej sprowadza się do słabości w zakresie nierealistycznych założeń (w szczególności modelu *homo oeconomicus*) i zbyt dużego nacisku na kwestie materialne kosztem innych aspektów życia, np. emocjonalnych czy społecznych. Krytykuje się także zakładany brak wpływu otoczenia na gospodarkę, założenie o pełnej informacji na rynku

Krytyka pod kątem ekonomii formułowana była także przez samych ekonomistów⁴. Przede wszystkim krytykują oni poświęcanie zbyt dużej uwagi i nadmierne bazowanie na matematyce. Spowodowało to brak zainteresowania ze strony ekonomii kwestiami, które były przedmiotem ważnych dyskusji w innych naukach społecznych. Jak się podkreśla, matematyka nie powinna być kwintesencją nauki – w tym ekonomii – ponieważ, po pierwsze, jest ona jedynie językiem, zaś nawet najdoskonalszy język nie jest w stanie wyrazić wszystkiego. Po drugie, matematyka ma być jedynie narzędziem służącym rozwiązaniu problemu badawczego, pełniąc rolę służebną wobec tego problemu (Kargul 2012). Krytyki w tym zakresie dokonał sam M. Friedman – propagator idei wolnego rynku oraz noblista – twierdząc, że „ekonomia staje się coraz bardziej tajemniczą gałęzią matematyki, co dzieje się kosztem zajmowania się realnymi problemami gospodarczymi” (cyt. za: Kwaśnicki 2009: 242). Z kolei L. Mises stwierdził, że po to, by sformułować równanie matematyczne, trzeba przeprowadzić długi wywód niematematyczny (cyt. za: Kargul 2012). Z kolei A. Coasetwierdzi, że „istniejąca ekonomia jest teoretycznym [w znaczeniu matematycznym] systemem, który pływa w powietrzu i który nie odnosi się do tego, co dzieje się w prawdziwym świecie” (1999 za: Lawson 2005: 490). Cennym głosem w krytyce ekonomii jest stwierdzenie, że dążeniem ekonomistów jest osiągnięcie takiego stopnia ścisłości wiedzy, jaki prezentuje fizyka. Niestety często nie dostrzegają oni, że fizyka zajmuje się materią nieożywioną, zaś ekonomia człowiekiem (Kargul 2012).

Zarzuca się nawet, że to ekonomiści-matematycy przyczynili się do kryzysu gospodarczego w 2008 r. Twierdzi się bowiem, że sformalizowana i wysoce abstrakcyjna (przyjmująca nierealistyczne założenia) ekonomia głównego nurtu nie potrafi wyjaśnić, przewidzieć lub kontrolować istotnych rzeczywistych zjawisk gospodarczych (Mäki 2002). Jak twierdzi Krugman, stało się tak, bowiem ekonomiści-matematycy uznali piękno modeli matematycznych za oznakę prawdy. Jednak modele zawsze są niedoskonałe, ponieważ wszystkich ludzkich zachowań nie da się ująć w równania (Sedlacek 2012). W niektórych przypadkach matematyka nie wystarcza lub nawet nie powinna być stosowana. Jak stwierdził G. Mankiw, odnosząc się do kryzysu gospodarczego: „Nigdy, jak sięgam pamięcią, ekonomia nie została tak upokorzona, ośmieszona i poddana tak zmasowanej krytyce jak obecnie. Nie tylko nie potrafiliśmy przewidzieć nadciągającego kryzysu, ale przez długi czas nie doceniliśmy jego potencjalnej skali” (cyt. za: Gruchelski 2011: 11).

oraz wskazuje na brak możliwości pełnego zrozumienia analizowanych problemów badawczych w sytuacji, gdy badacze nie są w stanie właściwie zrozumieć kwestii pozaekonomicznych. Krytyka ta nie jest jednak najważniejszym przedmiotem niniejszych rozważań, stąd autorka poświęci większą uwagę jedynie jej wybranym elementom.

- 4 Warto dodać, że efektem tej krytyki było powstanie nowych teorii czy koncepcji w ekonomii, np. nowej ekonomii instytucjonalnej, podkreślającej znaczenie instytucji, jednak ciągle akceptującej główne założenia ekonomii *mainstreamowej*, stąd uznawanej za część ekonomii głównego nurtu. Szerzej na ten temat w dalszych rozważaniach.

Od lat 60. i 70. XX w., gdy podjęto nieudaną próbę zbudowania jednolitej teorii neoklasycznej – o spójnych założeniach na poziomie mikro- i makroekonomicznym – ekonomia głównego nurtu zaczęła rozpadać się na wiele cząstkowych podejść i teorii⁵. Od końca lat 80. XX w. równoległe do trwającego wciąż imperializmu ekonomii, rozpoczął się zatem proces transformacji ekonomii przejawiający się w pluralizmie polegającym na wykorzystywaniu przez nią założeń, idei czy metod badawczych z innych nauk społecznych. Niektórzy autorzy nazywają go tzw. „odwrotnym imperializmem” (Brzeziński, Gorynia, Hockuba 2008). Przedstawiciele ekonomii współpracują z reprezentantami innych nauk, łącząc teorie i narzędzia różnych dyscyplin. Podkreśla się niezbędność włączenia do analiz ekonomicznych aspektów socjologicznych czy wręcz psychologicznych (Ratajczak 2013). W ten sposób przykładowo ekonomiści wyjaśniają niedoskonałości rynku, jak np. asymetria informacji czy koszty transakcyjne poprzez czynniki takie jak instytucje, zwyczaje, nawyki, kultura, historia, struktura społeczna itp. (Colander, Holt, Rosser 2004; Davis 2006; 2008). Dało to początek powstaniu nowych kierunków badań w ekonomii, takich jak np. nowa ekonomia instytucjonalna (czerpiąca z ekonomii, socjologii i innych dyscyplin), ekonomia behawioralna (czerpiąca z ekonomii i psychologii) czy nowa socjologia ekonomiczna (socjologia i ekonomia) (Fine, Milonakis 2009). Współczesna ekonomia głównego nurtu akceptuje zatem odejście od neoklasycznych założeń mikroekonomicznych oraz zajmuje się wyjaśnianiem znacznie obszerniejszej klasy zjawisk niż było to jeszcze 30 lat temu, a także stosowaniem dość szerokiego zakresu metod badawczych (Brzeziński, Gorynia, Hockuba 2008).

Ekonomiści, którzy koncentrują się na wszystkim tym, co związane jest przynależnością ekonomii do nauk społecznych w ramach nauk empirycznych, indukcyjnych czy aposteriorycznych, reprezentują tzw. nurt historycystyczno-empiryczny (Glapiński 2006; Ratajczak 2013). W tym nurcie matematyka jest tylko jednym z wielu narzędzi analizy, badacze cechuje mniejsza troska o formalną elegancję wywodów oraz o dążenie do modelowego ujęcia analizowanych zjawisk (Ratajczak 2013).

Biorąc pod uwagę, że imperializm ekonomiczny i pluralizm ekonomii przebiegają równoległe, między ekonomistami reprezentującymi wspomniany wcześniej nurt pozytywistyczno-dedukcyjny oraz historycystyczno-empiryczny dochodzi do sporów. Przykładowo, ze strony tych pierwszych pod adresem reprezentantów nurtu historycystyczno-empirycznego wysuwane są zarzuty o niedostatecznie naukowym charakterze wywodów (Ratajczak 2013). Zdaniem przedstawicieli nurtu pozytywistyczno-dedukcyjnego podstawą nauki są bowiem: dedukcja, fakty, obiektywne prawa i jednoznaczne odcięcie się od wszelkich sądów wartościujących. Dominuje tutaj wykorzystanie matematyki, abstrakcji i badań ilościowych. Zaś dla reprezentantów drugiego nurtu kluczowa jest indukcja i opis, a uniknięcie wartościowania uznawane jest za niemożliwe. Pobodnie niemożliwe jest ich zdaniem formułowanie jakichkolwiek uniwersalnych praw ze względu na zmienność

5 Por. szerzej: Sonnenschein 1972; Debreu 1974; Mantel 1974; Rizvi 2006.

czasową i przestrzenną przedmiotu badań – co najwyżej można mówić o jakichś tendencjach czy analogiach (por. szerzej: Czernek 2014). Zdaniem przedstawicieli nurtu historycystyczno-empirycznego ideał pozytywności można osiągnąć tylko za cenę ograniczania się do analiz odartych z jakiegokolwiek kontekstu historycznego i społecznego, a to z kolei prowadzi do wniosków albo błędnych, albo na tyle ogólnych, że w praktyce bezużytecznych (Ratajczak 2013). Przedstawiciele nurtu historycystyczno-empirycznego często stosują w swoich badaniach metody jakościowe.

Zalety stosowania badań jakościowych. Badania jakościowe prowadzone w sektorze turystyki w latach 2007–2014 jako przykład pluralizmu w ekonomii

Badania jakościowe są różnie definiowane w literaturze (por. np. Denzin, Lincoln 1994; Van Maanen 1998). Generalnie uważa się, że są to badania wykorzystujące wiele różnych metod w oparciu o realizację podejścia interpretacyjnego i naturalistycznego (Denzin, Lincoln 1994).

Użyteczność prowadzenia badań jakościowych prezentowana jest w pracach licznych autorów zarówno krajowych, jak i zagranicznych (por. np. Borch, Arthur 1995; Konecki 2000; Kostera 2003; Eisenhardt, Graebner 2007; Glinka, Kostera 2012; Creswell 2013; Jemielniak 2013a; 2013b; Czernek 2015). Badania te umożliwiają między innymi analizę zjawisk, o których niewiele wiadomo – innymi słowy, dobrze służą tzw. eksploracji. Zgłębienie słabo poznanej do tej pory problematyki najczęściej nie jest bowiem możliwe przy użyciu metod ilościowych (Strauss, Corbin 1990; Babbie 2008; Sławecki 2008). Ponadto dzięki badaniom jakościowym można zidentyfikować nowe, do tej pory nieznanne zmienne (Hoang, Antoncic 2003; Shah, Corley 2006), które w następnej kolejności można badać ilościowo, weryfikując postawione hipotezy (Larson 1992). Badania jakościowe umożliwiają także lepsze zrozumienie badanego zjawiska i wejście w głąb badanych procesów – analizowanie ich w sposób dokładny i pogłębiony (między innymi poprzez badania prowadzone w naturalnym środowisku rozmówców) (Geertz 1973; Hammersley 1992; Oinas 1999; Gummesson 2000; O'Donnell i in. 2001; Lechner, Dowling 2003; Babbie 2008). Badania jakościowe pozwalają także w sposób całościowy podejść do skomplikowanych i dynamicznych zjawisk społecznych. Umożliwiają ich opis, szerokie zaprezentowanie ich kontekstu (Dacin, Ventresca, Beal 1999; Hirsch, Michaels, Friedman 1990) oraz pomagają w poszukiwaniu uwarunkowań tych zjawisk (Kostera 2003). Badania jakościowe umożliwiają również rozpoznanie wielu niuansów w postawach i zachowaniach, których mogą nie dostrzegać badacze stosujący inne

metody. Ponadto dostarczają wniosków, które co prawda nie są istotne statystycznie, ale są istotne społecznie (Kostera 2003). Możliwa jest także interesująca dla badacza nauk społecznych analiza przypadków zarówno typowych, jak i unikalnych.

Specyfika ekonomii jako nauki społecznej na tle innych nauk empirycznych sprawia, że badacz może stosować różne podejścia metodologiczne. Dlatego, jak twierdzi Ratajczak (2013), konieczne jest zaprezentowanie w badaniach ekonomicznych pogłębionej refleksji metodologicznej. Zdaniem Ratajczaka (2013) refleksja ta nie musi jednak polegać na pisaniu wprost o tym, czy i jakie stanowisko metodologiczne jest bliskie autorowi. Świadectwem dojrzałości i świadomości metodologicznej są różne elementy składające się na daną pracę, np. dobór materiału empirycznego, wyciągane z niego wnioski, odniesienie się do wcześniejszego dorobku naukowego itp. W badaniach przedstawionych w niniejszym opracowaniu autorka reprezentuje nurt interpretatywno-empiryczny, cechujący się wspomnianymi wcześniej elementami, takimi jak: indukcja, badania jakościowe, brak hipotez oraz zorientowanie na opis i wyjaśnianie podejmowanych kwestii, a nie na ich jednoznaczne rozstrzygnięcie.

Badania zaprezentowane w opracowaniu poświęcone były identyfikacji i analizie uwarunkowań (determinant) współpracy wewnątrz- i międzysektorowej – w sektorze publicznym, prywatnym i non-profit – w regionie turystycznym. Współpraca taka może polegać na wspólnych inwestycjach infrastrukturalnych, wspólnej promocji czy dystrybucji oferty danego regionu turystycznego, np. organizowaniu przez usługodawców turystycznych (także we współpracy z władzami gminy czy organizacjami non-profit) wspólnych eventów promujących gminę itp. W dobie wysokiej konkurencji rynkowej wszystko to ma zachęcić turystę do wyboru tego, a nie innego regionu turystycznego. To z kolei umożliwi generowanie korzyści ekonomicznych dla usługodawców z tego regionu, a także jego mieszkańców. Biorąc pod uwagę ekonomiczne znaczenie takiej współpracy, interesujące dla badaczki było zatem ustalenie, jakie czynniki (stymulanty i bariery) determinują podjęcie decyzji o współpracy oraz rozwój tej kooperacji? Stanowiło to problem badawczy postawiony przez badaczkę.

Badania prowadzone były w dwóch etapach: w latach 2008–2010 (etap I) oraz 2013–2014 (etap II). Etap pierwszy badań prowadzony był w regionie turystycznym na południu Polski, zrzeszającym pięć beskidzkich gmin: Szczyrk, Wisłę, Ustroń, Brenną i Istebną. We wszystkich pięciu gminach prowadzono badania terenowe wykorzystujące obserwację, analizę dokumentów (np. strategii rozwoju turystyki w poszczególnych gminach, protokołów z zebrań organizacji partnerskich itp.) oraz wywiady pogłębione. Wywiady realizowano, korzystając z dyspozycji do wywiadów – spisanej listy pytań (otwartych) do rozmówców i przeprowadzono je z 63 osobami, reprezentującymi:

- władze samorządowe wszystkich pięciu gmin (urzędnicy odpowiedzialni za rozwój turystyki oraz wójtowie/burmistrzowie w każdej z pięciu gmin) (10 rozmówców),
- organizacje non-profit (17 rozmówców),

- sektor prywatny (właściciele obiektów noclegowych, gastronomicznych, atrakcji turystycznych itp.) (36 rozmówców).

Rozmówców pytano o czynniki, które stymulują i utrudniają ich zdaniem podjęcie współpracy w zakresie turystyki z innymi podmiotami z terenu gminy. Co było ważne dla badaczki, w efekcie badań, oprócz zakładanych przed rozpoczęciem badań determinant o charakterze ekonomicznym (np. brak środków finansowych na rozwój niektórych form współpracy czy różny poziom rozwoju społeczno-gospodarczego poszczególnych gmin), zidentyfikowano także szereg czynników (stymulantów i barier kooperacji) o charakterze pozaekonomicznym, tj.:

- kulturowym (np. problemy związane z budowaniem zaufania czy różna kultura organizacyjna reprezentowana przez podmioty sektora publicznego i prywatnego),
- przestrzennym (np. oddalenie przestrzenne potencjalnych partnerów, utrudniające współpracę między nimi),
- politycznym (np. zmiana władz rządzących jednostką samorządową powodująca zmiany decyzji i podjętych wcześniej działań w zakresie współpracy),
- demograficznym (np. łatwiej było rozpocząć i rozwijać współpracę podmiotom pochodzącym lub długo przebywającym na terenie danej gminy czy regionu aniżeli podmiotom z zewnątrz).

Przykładowo, badania pozwoliły wskazać na dużą rolę religii jako czynnika stymulującego lub ograniczającego współpracę między przedsiębiorstwami w jednej z gmin, tj. w Wiśle, gdzie zamieszkuje wielu ewangelików. Są oni właścicielami przedsiębiorstw, także turystycznych, i często deklarowali, że darząc się zaufaniem, chętnie biznesowo współpracują właśnie między sobą. Badania umożliwiły także zidentyfikowanie wielu mechanizmów budowania zaufania – jako ważnego czynnika determinującego współpracę między potencjalnymi i faktycznymi partnerami – takich jak np. kalkulacja kosztów i korzyści kooperacji, reputacja, więzi emocjonalne czy legitymizacja przez osoby trzecie (por. szerzej Czernek, Czakon 2016). Zidentyfikowanie tego typu determinant nie byłoby możliwe przy zastosowaniu badań ilościowych. Badania te polegające na eliminowaniu tego co nietypowe, wręcz uniemożliwiłyby wskazanie na istotną rolę wielu ciekawych, do tej pory niezidentyfikowanych determinant kooperacji.

Zamieszczone w raporcie z badań cytaty pochodzące z rozmów z badanymi pozwoliły ponadto wprowadzić czytelnika w badane środowisko i zrozumieć różne punkty widzenia prezentowane przez rozmówców – te same uwarunkowania kooperacji były niejednokrotnie inaczej postrzegane przez różne podmioty, np. reprezentujące sektor publiczny (władze gminy) i prywatny. Zamieszczenie cytatów z wywiadów było możliwe dzięki nagrywaniu rozmów (za zgodą rozmówców) oraz dokonanej transkrypcji nagrań, które następnie zostały poddane analizie. Analizę przeprowadzono za pomocą kodowania tekstu nagrań z wykorzystaniem oprogramowania komputerowego pomocnego w analizie danych jakościowych – Atlas.ti (wersja 5.0).

Drugi etap badań prowadzono już tylko w jednej z pięciu gmin, tj. w Wiśle. Celem tego etapu było skupienie się na jednej konkretnej formie kooperacji i jej

analiza. Strukturę partnerską objętą badaniem stanowiła Wiślańska Organizacja Turystyczna (WOT), zrzeszająca głównie podmioty z sektora prywatnego (sektor publiczny reprezentowany był przez przedstawiciela władz gminnych). Łącznie w momencie prowadzenia badań WOT zrzeszała 55 podmiotów. Z 48 z nich przeprowadzono wywiady ustrukturyzowane (pozostałe osoby, mimo wielu prób ze strony badaczki, nie zgodziły się na przeprowadzenie wywiadu). Rozmówcom zadawano pytania zarówno otwarte, jak i zamknięte, wykorzystując kwestionariusz ustrukturyzowany. Pytano ich m.in. o to, dlaczego zdecydowali się przystąpić do WOT, co sądzą na temat tej współpracy, czy współpracują indywidualnie z innymi członkami WOT itp. Także w przypadku tego etapu badań wywiady były nagrywane, transkrybowane, a następnie poddane analizie z wykorzystaniem oprogramowania Atlas.ti. (wersja 7.0).

Drugi etap badań pozwolił jeszcze bardziej pogłębić wiedzę na temat możliwych uwarunkowań kooperacji, a także ocenić funkcjonowanie WOT w opinii ich członków. Badania te uznano za właściwą metodę służącą rozwiązaniu postawionego problemu badawczego, między innymi dlatego, że w trakcie przeprowadzanych rozmów badani podawali kolejne przykłady na to, iż wybór partnera biznesowego we współpracy podyktowany jest nie tylko czystym rachunkiem ekonomicznym, ale także (a często nawet i głównie) „trudnymi do uchwycenia” / „miękkimi” czynnikami. Zaliczyć można do nich determinanty takie jak m.in.: osobista sympatia, długoletnie prywatne znajomości czy wręcz rodzinne więzi, dobra reputacja przedsiębiorcy w lokalnym środowisku, poczucie wzajemności w relacjach z danym przedsiębiorcą, itp. (szerzej por. Czernek 2017). Ponadto przedsiębiorcy często podkreślali owe „miękkie” determinanty współpracy niejako mimochodem, obawiając się, że badaczka jako ekonomistka (w ich domniemaniu skupiona głównie na czynnikach mierzalnych, finansowych, łatwo uchwytanych) nie będzie nimi zainteresowana. Dlatego także i w ramach drugiego etapu badań, bez pogłębionych, swobodnych pytań zadawanych w trakcie wywiadów, wiele uwarunkowań kooperacji nie zostałyby ujawnionych, co znacznie zubożyłoby efekty przeprowadzonych badań.

Uwagi ekonomistów formułowane pod adresem badań jakościowych

Należy jednak zaznaczyć, że mimo użyteczności badań jakościowych badacze, w szczególności ekonomiści reprezentujący nurt pozytywistyczno-dedukcyjny, formułują pod ich adresem szereg uwag krytycznych. Po pierwsze, uznają oni, że badania te nie spełniają ideału naukowości, gdyż:

- nie mają charakteru w pełni obiektywnego, pozbawionego wartościowania w stosunku do badanej rzeczywistości (Babbie 2008),
- ich wyniki mają zastosowanie jedynie w badanym środowisku i nie można na ich podstawie dokonywać uogólnień na całą zbiorowość (zarzut tzw. anegdotyzmu) (Larson 1992; Chandler, Hanks 1994),
- są opisowe, a kwantyfikacja na ich podstawie nie jest możliwa.

Ponadto ze stosowaniem badań jakościowych wiążą się liczne wyzwania natury praktycznej, dotyczące ich projektowania, realizacji, a także publikowania ich wyników (Gephart 2004; Suddaby 2006; Bansal, Corley 2012). Owe wyzwania mogą rosnąć w związku ze specyfiką zjawisk, procesów i podmiotów podlegających badaniu. Te trudności także są przyczyną krytyki badań jakościowych. Trudno jest bowiem zachować właściwy poziom rygorystyki prac wykorzystujących badania jakościowe – tj. zapewnić ich trafność i rzetelność (Huse 2000; Silverman 2008)⁶. Trafność oznacza, że wyjaśnienie rzeczywistości przez badacza faktycznie odzwierciedla zjawisko społeczne, do którego się odwołuje (Hammersley 1990). Z kolei rzetelność polega na osiągnięciu za każdym razem takiego samego wyniku – wyciągnięciu tych samych wniosków przy zastosowaniu danej metody. Zapewnienie wysokiego poziomu rygorystyki prac opartych na badaniach jakościowych jest bardzo czasochłonne. Wymaga bowiem między innymi zastosowania triangulacji, np. teorii, źródeł i metod, co powoduje, że praca jest rozbudowana i trudno o dokonanie krótkiej syntezy. Wymaga także dokonania nagrań przeprowadzonych rozmów, wiernej transkrypcji i notatek terenowych.

W zaprezentowanych badaniach jakościowych badaczka, by zapewnić odpowiedni poziom rygorystyki naukowego stosowała triangulację:

- metod badawczych (wywiad, obserwacja, analiza dokumentów),
- podejść teoretycznych (m.in. teorie kooperacji takie jak np. teoria klastrow, teoria sieci społecznych, teoria kosztów transakcyjnych i in.),
- źródeł danych (źródła pierwotne i zróżnicowane źródła wtórne).

Zapewniła także nagrania wywiadów, notatki terenowe oraz wierne transkrypcje całego zebranego materiału. Konieczność podjęcia tych działań sprawiła, że badania – zwłaszcza ich pierwszy etap – istotnie wydłużyły się w czasie (w stosunku do planowanego terminu ich zakończenia), zaś sama struktura pracy powstałej w efekcie badań uległa dużej rozbudowie.

W przypadku badań jakościowych, działania związane z rygorystyką naukowym są często dodatkowo utrudnione np. ze względu na specyfikę sektora badanych przedsiębiorstw. Tak było także w przypadku badań prowadzonych przez autorkę w sektorze turystyki (por. szerzej: Czernek 2014). Cechuje się on bowiem

6 Warto dodać, że między badaczami jakościowymi nie ma zgody co do tego, czy w ogóle można mówić np. o rzetelności badań jakościowych. Wielu z nich uznaje, że kryterium to dotyczy jedynie badań ilościowych i nie powinno być przenoszone na grunt badań jakościowych.

dużym rozdrobnieniem i oddaleniem przestrzennym rozmówców, relatywną nieufnością ze strony potencjalnych rozmówców, częstymi zmianami własności czy sezonowością zatrudnienia i prowadzenia działalności gospodarczej (Riley, Ladkin, Szivas 2002; Rodriguez 2002; Smith 2006; Baggio, Cooper 2010).

Mimo takich czy innych trudności, które badacze jakościowi starają się pokonać poprzez stosowanie licznych procedur zapewniających wysoki poziom rygoryzmu naukowego, nierzadko niestety nie przekonują one odbiorców, tj. osób zapoznających się z wynikami tych badań. Odbiorcami tymi są przykładowo uczestnicy konferencji naukowych, członkowie komisji egzaminacyjnych, a także recenzenci, w tym także recenzenci i redaktorzy czasopism naukowych. Ci ostatni nierzadko nie są skłonni publikować wyników badań jakościowych. W przypadku ekonomii, jak wcześniej sygnalizowano, jest to bardzo wyraźnie dostrzegalne, choćby śledząc statystyki prac opartych na badaniach jakościowych i ilościowych w czasopismach z zakresu tej dyscypliny.

Z podobnym brakiem przekonania do badań jakościowych (ich prowadzenia, sposobu analizy, wyników itp.) spotykała się także autorka niniejszego opracowania w swoim środowisku ekonomistów⁷. Przykładowo, przygotowując swoją rozprawę doktorską, autorka spotkała się z presją ze strony części środowiska akademickiego, by prowadzić badania i prezentować ich wyniki w zgodzie z dominującym paradygmatem pozytywistycznym. Odzwierciedleniem tego były rady ze strony niektórych kolegów czy koleżanek, by koniecznie: „coś sobie skorelować” albo „mieć hipotezę, bo praca bez hipotezy nie jest naukowa”. Problemy związane z akceptacją badań jakościowych w środowisku ekonomistów manifestowały się także podczas prób publikacji wyników badań. Zanim autorka z powodzeniem opublikowała wyniki swoich badań w cenionych czasopismach krajowych i zagranicznych, doświadczyła tego, o czym piszą także inni badacze jakościowi. Mianowicie, że szanse opublikowania artykułu opartego na tego typu badaniach w czasopismach z zakresu ekonomii są często dużo mniejsze w porównaniu do prac prezentujących wyniki badań ilościowych (Eisenhardt, Graebner 2007; Jack 2010). Doświadczenia autorki bazujące na otrzymanych recenzjach naukowych pozwoliły potwierdzić przyczyny takiego stanu rzeczy, na które wskazują także inni autorzy. Przede wszystkim specyfika badań jakościowych często jest niezrozumiała dla części ekonomistów. Co jeszcze ważniejsze, można dostrzec także brak umiejętności prowadzenia, analizy i oceny badań jakościowych przez redaktorów i recenzentów niektórych czasopism (Eisenhardt, Graebner 2007; Jack 2010). Autorka w otrzymanych recenzjach swoich prac (w tym wysłanych do

7 Choć jednocześnie należy podkreślić, że część tego samego środowiska – reprezentowanego przez innych badaczy – przyjmowała te same wyniki badań z zaciekawieniem, otwartością i w sposób bardzo pozytywny. Odzwierciedla to istniejący podział na ekonomistów reprezentujących oba wcześniej zaprezentowane nurty: pozytywistyczno-dedukcyjny i historycystyczno-empiryczny.

czasopism z tzw. listy filadelfijskiej), a także podczas konferencji naukowych, w których brała udział, spotkała się między innymi z uwagami typu:

- „A gdzie jest jakaś kwantyfikacja? Zabrakło mi liczb”,
- „Artykuł nie powinien zostać opublikowany, przedstawia studium przypadku jednego regionu, to nie jest próba reprezentatywna”⁸,
- „Należy wyrzucić cytaty, bo redakcja tego nie zaakceptuje”,
- „Dobrze się to czyta, ale czy to jest naukowe?”.

Zaprezentowane cytaty świadczą o ciągle dominującym w ekonomii nurcie pozytywistyczno-dedukcyjnym i przyzwyczajeniu ekonomistów do badań reprezentujących taki właśnie nurt. Potwierdzają one także, że wielu ekonomistów nie dostrzega jeszcze trwającego procesu otwierania się ekonomii na inne dyscypliny i metody naukowe (pluralizm ekonomii). Ciągle ograniczone jest przyznanie i akceptacja, iż wiele problemów badawczych wymaga innych badań aniżeli opartych na dedukcji, weryfikacji abstrakcyjnych modeli z wykorzystaniem matematyki, statystyki, ekonometrii itp. Jest bowiem wiele problemów gospodarczych wymagających indukcji, stosowania tzw. „miękkich” zmiennych wyjaśniających, czy poznania kontekstu danego zjawiska. Co za tym idzie, wymagają one stosowania badań jakościowych. Badania ilościowe w niektórych przypadkach nie tylko nie są wskazane, lecz nawet nie powinny być stosowane. To, jaki rodzaj badań zastosuje badacz, zależy od problemu badawczego i paradygmatu (pozytywistycznego vs naturalistycznego) reprezentowanego przez samego badacza.

Odwołując się do przedstawionego przykładu, badania prowadzone przez autorkę niniejszego opracowania pozwoliły między innymi:

- zidentyfikować nieznanne dotychczas uwarunkowania współpracy w sektorze turystycznym (np. znaczenie wyznania jako czynnika służącego budowaniu zaufania między przedsiębiorstwami, znaczenie osobistych więzi czy reputacji w lokalnym środowisku przy wyborze partnera biznesowego),
- lepiej zrozumieć kontekst społeczny – szerokie spektrum uwarunkowań dla badanych decyzji i działań dotyczących kooperacji w sektorze turystycznym,
- oddać głos samym badanym poprzez zamieszczenie cytatów z przeprowadzonych wywiadów, co dodatkowo uprawomocniło naukowo opis badań oraz pozwoliło przedstawić ich wyniki w sposób bardziej realistyczny,
- wskazać przyszłe potencjalne zmienne warunkujące współpracę, które należałoby dalej badać, stosując metody badań jakościowych (wiek, pochodzenie przedsiębiorcy, etap cyklu rozwoju przedsiębiorstwa itp. – one zdawały się także determinować skłonność przedsiębiorcy do kooperacji).

Bez wątpienia bez zastosowania badań jakościowych postawiony problem badawczy: „jaki czynniki (stymulanty i bariery) determinują podjęcie decyzji o współpracy oraz rozwój kooperacji?” nie mógłby zostać rozwiązany. W przypadku tak postawionego problemu, warunkującego dobór metody (wywiad bez-

8 Mimo że autorka nie twierdziła w pracy, że badania mają charakter reprezentatywny.

pośredni, obserwacja, analiza dokumentów) niemożliwe i wręcz niezasadne było zatem:

- stawianie jakichkolwiek hipotez (eksploracja zakładała identyfikację możliwych uwarunkowań współpracy i wskazanie, w jaki sposób oddziałują one na tę kooperację – trudno było tu cokolwiek zakładać, zaś ewentualna rozstrzygająca gradacja uwarunkowań – od najbardziej do najmniej ważnych – nie była celem badań i nie była możliwa ze względu na rodzaj zebranych danych)⁹,
- poszukiwanie jakikolwiek korelacji oraz dokonywanie kwantyfikacji (brzmienie problemu badawczego tego nie wymagało, zaś rodzaj danych to uniemożliwiał),
- dokonywanie uogólnień (ciekawym był właśnie specyficzny kontekst badanego regionu, w tym poszczególnych gmin; jakiekolwiek uogólnienia – zresztą merytorycznie nieuprawnione (ze względu zbyt małą próbę badawczą) – spowodowałyby, że ów kontekst musiałby zostać zmarginalizowany czy wręcz zupełnie wyeliminowany),
- wyeliminowanie cytatów pochodzących od rozmówców (to one pozwalały wprowadzić czytelnika w świat badanych, lepiej zrozumieć ich nastawienie do współpracy, ich decyzje i działania w tym zakresie, a także wspomniany już kontekst społeczny, w którym ów badani funkcjonowali).

Podsumowanie

Jak stwierdził Albert Einstein: „nie wszystko się liczy, co może być policzone i nie wszystko, co się liczy, może być policzone” (Gioia, Corley, Hamilton 2013: 15). Zatem, podsumowując, zjawiska ekonomiczne nie zawsze da się skwantyfikować i ująć liczbowo, jednak dzięki badaniom jakościowym można próbować je lepiej zrozumieć. Należy pamiętać, że ekonomia jest nauką społeczną, stąd badania jakościowe mogą dobrze służyć rozwiązywaniu ważnych problemów gospodarczych. By tak się stało, konieczna jest jednak zmiana nastawienia części środowiska naukowego ekonomistów do tego rodzaju badań. Jest ona częściowo widoczna w dokonującym się pluralizmie w ekonomii, jednak – jak twierdzą Colander, Holt, Rosser (2004) – mimo że czołówkę ekonomistów cechuje duża otwartość na nowe idee, to jednocześnie cechuje ich mała podatność na zmianę metodologii – w tym względzie konieczne jest większe otwarcie ze strony ekonomistów. Natomiast praktycznym przykładem zmian w ekonomii są nagrody pamięci A. Nobla

9 Należy przy tym jednak dodać, że badania posłużyły postawieniu hipotez, które w przyszłości należałoby zweryfikować przy wykorzystaniu metod ilościowych.

przyznane przez Komitet Noblowski np. J. Buchananowi za ekonomiczną teorię polityki czy D. Kahnemanowi i V. Smithowi za rolę badań psychologicznych w ekonomii oraz dokonania w zakresie ekonomii eksperymentalnej. Docenienie roli czynników społecznych czy psychologicznych w ekonomii potwierdza dokonujący się w niej pluralizm.

Ekonomiści nie są jednak w stanie stwierdzić, czy interakcje ekonomii z innymi naukami społecznymi doprowadzą do w miarę trwałego pluralizmu w tym zakresie, czy też do wyłonienia się swego rodzaju nowego *mainstreamu*. Davis (2008 za: Brzeziński, Gorynia, Hockuba 2008) twierdzi, że jeżeli wystąpi drugi scenariusz, to będzie się opierał na dwóch założeniach, silnie związanych z aspektami społecznymi. Według pierwszego uznaje się, że jednostki gospodarujące są raczej społecznie „zakorzenione” aniżeli atomistyczne. Po drugie, ekonomiści będą zakładali, że jednostki i struktury społeczno-ekonomiczne (środowisko, rynki, instytucje itp.) wzajemnie na siebie oddziałują (Davis 2008 za: Brzeziński, Gorynia, Hockuba 2008). Jeśli tak się stanie, o ile będzie wymagał tego postawiony problem badawczy, badania jakościowe będą częściej wykorzystywane i akceptowalne w analizach ekonomicznych. Może to służyć lepszemu zrozumieniu badanych zagadnień ekonomicznych i dalszemu rozwojowi ekonomii jako nauki.

Bibliografia

- Amadae S. M. (2003), *Rationalizing Capitalist Democracy: The Cold War Origins of Rational Choice Liberalism*, Chicago, London: The University of Chicago Press.
- Babbie E. (2008), *Podstawy badań społecznych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Baggio R., Cooper C. (2010), *Knowledge Transfer in a Tourism Destination: The Effects of a Network Structure*, „Service Industries Journal”, vol. 30, no. 10, s. 1–15.
- Bansal P., Corley K. (2012), *From the Editors: What’s Different about Qualitative Research?*, „Academy of Management Journal”, vol. 55, no. 3, s. 509–513.
- Becker G. (1981), *A Treatise on the Family*, Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Bell D. (1981), *Models and Reality in Economic Discourse*, [w:] D. Bell, I. Kristol, eds., *The Crisis in Economic Theory*, New York: Basic Books, s. 46–80.
- Borch O. J., Arthur M. B. (1995), *Strategic Networks and Small Firms: Implications for Strategy Research Methodology*, „Journal of Management Studies”, vol. 32, no. 4, s. 419–441.
- Brzeziński M., Gorynia M., Hockuba Z. (2008), *Ekonomia a inne nauki społeczne na początku XXI w. Między imperializmem a kooperacją*, „Ekonomista”, nr 22, s. 201–232.
- Chandler G., Hanks S. (1994), *Market Attractiveness, Resource-Based Capabilities, Venture Strategies, and Venture Performance*, „Journal of Business Venturing”, vol. 9, no. 4, s. 331–347.
- Colander D., Holt R., Rosser B. (2004), *The Changing Face of Economics*, Ann Arbor: University of Michigan Press.
- Creswell J. (2013), *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Czernek K. (2014), *Badania jakościowe w naukach ekonomicznych – przydatność i wyzwania. Przykład badania współpracy małych i średnich przedsiębiorstw w regionie turystycznym*, „Problemy Zarządzania”, t. 12, nr 3, s. 163–184.
- Czernek K. (2015), *Wprowadzenie do badań jakościowych w naukach o zarządzaniu*, [w:] W. Czakon, red., *Podstawy metodologii badań w naukach o zarządzaniu*, Warszawa: Wolters Kluwer Business, s. 167–188.
- Czernek K. (2017), *Zakorzenie społeczne jako determinanta współpracy w sektorze turystycznym*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach.
- Czernek K., Czakon W. (2016), *Trust-building processes in tourist cooperation: The case of a Polish region*, „Tourism Management”, vol. 52, February, 2016, s. 380–394.
- Dacin T., Ventresca M., Beal B. (1999), *The Embeddedness of Organizations: Dialogue and Directions*, „Journal of Management”, vol. 25, no. 3, s. 317–353.
- Davis J. (2006), *The Turn in Economics: Neoclassical Dominance to Mainstream Pluralism?*, „Journal of Institutional Economics”, vol. 2, no. 1, s. 1–20.
- Davis J. (2008), *The Turn in and Return of Orthodoxy in Recent Economics*, „Cambridge Journal of Economics”, vol. 32(3), s. 349–366.
- Debreu G. (1974), *Excess-Demand Functions*, „Journal of Mathematical Economics”, vol. 1(1), s. 15–21.
- Denzin N., Lincoln Y., eds. (1994), *Handbook of Qualitative Research*, London: Sage.
- Eisenhardt K., Graebner M. (2007), *Theory Building from Cases: Opportunities and Challenges*, „Academy of Management Journal”, vol. 50, no. 1, s. 25–32.

- Fine B., Milonakis D. (2009), *From Economics Imperialism to Freakonomics. The Shifting Boundaries Between Economics and Other Social Sciences*, London: Routledge.
- Geertz C. (1973), *The Interpretation of Culture*, New York: Basic Books.
- Gephart R. (2004), *Qualitative Research and the Academy of Management Journal*, „Academy of Management Journal”, vol. 47, no. 4, s. 454–462.
- Gioia D., Corley K., Hamilton A. (2013), *Seeking Qualitative Rigor in Inductive Research: Notes on the Gioia Methodology*, „Organizational Research Methods”, vol. 16, no. 1, s. 15–31.
- Glapiński A. (2006), *Meandry historii ekonomii. Między matematyką a poezją*, Warszawa: Szkoła Główna Handlowa.
- Glapiński A. (2012), *Meandry historii ekonomii*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza SGH.
- Glinka B., Kostera M. (2012), *Nowe kierunki w organizacji i zarządzaniu*, Warszawa: Wolters Kluwer.
- Gruchelski M. (2011), *Spory wokół pryncypiów ekonomii – wprowadzenie*, „Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów”, nr 107, s. 9–27.
- Gummesson E. (2000), *Qualitative Methods in Management Research*, Thousand Oaks: Sage Publications.
- Hammersley M. (1990), *Reading Ethnographic Research: A Critical Guide*, London: Longman.
- Hammersley M. (1992), *What's Wrong with Ethnography? Methodological Explorations*, London: Longman.
- Hirsch P., Michaels S., Friedman R. (1990), *Clean Models vs. Dirty Hands: Why Economics is Different from Sociology*, [w:] S. Zukin, P. DiMaggio, eds., *Structures of Capital: The Social Organization of the Economy*, Cambridge, MA: Cambridge University Press, s. 39–56.
- Hoang H., Antoncic B. (2003), *Network-Based Research in Entrepreneurship: A Critical Review*, „Journal of Business Venturing”, vol. 18, no. 2, s. 495–527.
- Huse M. (2000), *Boards of Directors in SMEs: A Review and Research Agenda*, „Entrepreneurship and Regional Development”, vol. 12, no. 4, s. 271–290.
- Jack S. (2010), *Approaches to Studying Networks: Implications and Outcomes*, „Journal of Business Venturing”, vol. 25, no. 1, s. 120–137.
- Jemielniak D., red. (2013a), *Badania jakościowe. Podejścia i teorie*, t. 1, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Jemielniak D., red. (2013b), *Badania jakościowe. Podejścia i teorie*, t. 2, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kargul A. (2012), *Ekonomia jako nauka w świetle światowych przemian społeczno-gospodarczych*, „Kwartalnik Nauk o Przedsiębiorstwie”, t. 3, s. 14–26.
- Konecki K. (2000), *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kostera M. (2003), *Antropologia organizacji. Metodologia badań terenowych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kwaśnicki W. (2009), *Czy kryzys finansowy przyczynia się do kryzysu w naukach ekonomicznych*, „Studia Ekonomiczne”, nr 3–4, s. 239–254.
- Larson A. (1992), *Network Dyads in Entrepreneurial Settings: A Study of the Governance of Exchange Relationships*, „Administrative Science Quarterly”, vol. 37, no. 1, s. 76–105.
- Lawson T. (2005), *The Nature of Heterodox Economics*, „Cambridge Journal of Economics”, vol. 30, no. 4, s. 483–505.

- Lazear E. (2000), *Economic Imperialism*, „Quarterly Journal of Economics”, vol. 115, no. 1, s. 99–146.
- Lechner C., Dowling M. (2003), *Firm Networks: External Relationships as Sources for the Growth and Competitiveness Entrepreneurial Firms*, „Entrepreneurship and Regional Development”, vol. 15, no. 1, s. 1–26.
- Mantel R. (1974), *On the Characterization of Aggregate Excess Demand*, „Journal of Economic Theory”, vol. 7, no. 3, s. 348–353.
- Mäki U. (2001), *Explanatory Unification: Double and Doubtful*, „Philosophy of the Social Sciences”, vol. 31, no. 4, s. 488–506.
- Mäki U. (2002), *The Dismal Queen of the Social Sciences*, [w:] U. Mäki, ed., *Fact and Fiction in Economics. Realism, Models, and Social Construction*, Cambridge: Cambridge University Press.
- McKenzie R., Tullock G. (1975), *The New World of Economics*, Irwin: Homewood.
- O'Donnell A. i in. (2001), *The Network Construct in Entrepreneurship Research: A Review and Critique*, „Management Decision”, vol. 39, no. 9, s. 749–760.
- Oinas P. (1999), *Voices and Silences: The Problem of Access to Embeddedness*, „Geoforum”, vol. 30, no. 4, s. 351–361.
- Ratajczak M. (2013), *O ekonomii jako nauce*. Referat zaprezentowany podczas IX Kongresu Ekonomistów zorganizowanego przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, 28–29 listopada 2013 r., Warszawa, http://www.marekratajczak.pl/Portals/12/moim_zdaniem/O_ekonomii_jako_nauce.pdf (dostęp: 6.03.2014).
- Riley M., Ladkin A., Szivas E. (2002), *Tourism Employment: Analysis and Planning*, Clevedon: Channel View Publications.
- Rizvi S. A. T. (2006), *The Sonnenschein-Mantel-Debreu Results after 30 Years*, „History of Political Economy”, vol. 38, no. 1, s. 228–245.
- Rodriguez A. R. (2002), *Determining Factors in Entry Choice for International Expansion. The Case of the Spanish Hotel Industry*, „Tourism Management”, vol. 23, no. 6, s. 597–607.
- Samuelson P. (1970), *Economics*, 8th ed., New York: McGraww-Hill.
- Sedlacek T. (2012), *Ekonomia dobra i zła*, Warszawa: Studio Emka.
- Shah S., Corley K. (2006), *Building Better Theory by Bridging the Quantitative-Qualitative Divide*, „Journal of Management Studies”, vol. 43, no. 8, s. 1821–1835.
- Silverman D. (2008), *Prowadzenie badań jakościowych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Sławecki B. (2008), *Podwójne czytanie rzeczywistości: wspieranie badań ilościowych badaniami jakościowymi* [w:] M. Kostera, red., *Nowe kierunki w zarządzaniu: podręcznik akademicki*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Smith S. (2006), *How Big, How Many? Enterprise Size Distributions in Tourism and Other Industries*, „Journal of Travel Research”, vol. 45, no. 1, s. 53–58.
- Sonnenschein H. (1972), *Market Excess Demand Functions*, „Econometrica”, vol. 40, s. 549–563.
- Stigler G. (1984), *Economics – The Imperial Science*, „Scandinavian Journal of Economics”, vol. 86, no. 3, s. 301–313.
- Strauss A., Corbin J. (1990), *Basics of Qualitative Research: Grounded Theory Procedures and Techniques*, Newbury Park: Sage.
- Strawiński W. (1997), *Jedność nauki, redukcja, emergencja*, Warszawa: Fundacja Aletheia.

- Suddaby R. (2006), *What Grounded Theory Is Not*, „Academy of Management Journal”, vol. 49, no. 4, s. 633–642.
- Swedberg R., Himmelstrand U., Brulin G. (1990), *The Paradigm of Economic Sociology*, [w:] S. Zukin, P. DiMaggio, eds., *Structures of capital. The Social Organization of the Economy* Cambridge: Cambridge University Press, s. 57–86.
- Tullock G. (1972), *The Purchase of Politicians*, „Western Economic Journal”, vol. 10, s. 54–355.
- Van Maanen J. (1998), *Different Strokes: Qualitative Research in the Administrative Science Quarterly from 1956 to 1996*, [w:] J. Van Maanen, ed., *Qualitative Studies of Organizations*. Thousand Oaks, CA: Sage, s. ix-xxxiii.
- Wojtyna A. (2011), *Czy w wyniku kryzysu finansowego ekonomia otworzy się bardziej na psychologię?*, [w:] P. Kozłowski, red., *Węzeł polski. Bariery rozwoju z perspektywy ekonomicznej i psychologicznej*, Warszawa: Instytut Nauk Ekonomicznych PAN, Instytut Psychologii PAN, s. 169–184, http://www.pte.pl/pliki/2/12/09_%20Wojtyna__po%20PK_po%20aut.pdf (dostęp: 6.03.2014).